GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 68

W Niedzielę Dnia 26 Sierpnia 1810.

Z Warszawy d. 18. *Sierpnia.*

Dzień 15ty Sierpnia, rocznica Imienin Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego Napoleona Wgo, był iednym z tych, które tylko stolica tuteysza świetnie obchodzić mogła; był dniem powszechney radości i ukontentowania. Ze wschodem słońca huk dział zwiastował rozpoczęcie się tak wielkiey i lubey dla kraiu naszego uroczystości. O godzinie w pół do iedenastey wszystkie Władze Rządowe zgromadziły się do mieszkania JW. Stanisława Potockiego, Prezesa Rady Stanu i Ministrow, zkąd wśród stoiącego po obu stronach woyska, udały się w zwykłym porządku do kościoła S. Krzyża, gdzie przyięte przez JW. Nakwaskiego Prefekta departamentu tuteyszego, zabrały przeznaczone dla nich mieysca, i solennemu nabożeństwu, przy wybornie do tego urządzoney muzyce przez JPana Elsnera, były przytomnemi. Zaintonowanie przez celebruiącego JW. Zacharyasiewicza, Biskupa Korynckiego, *Te Deum*, iako i śpiewana modlitwa *Salvum fac Imperatorem* przez huk dział ogłoszone zostały. Po skończonym nabożeństwie, udały się Władze do pałacu Rządowego, na którego dziedzińcu defilowało woysko tu stoiące, pod przewodnictwem JW. Stanisława Potockiego Jenerała Brygady, dowodzcy w stolicy tuteyszey. Z pałacu Rządowego udały się władze iako i JW. Zaiączek Jenerał dywizyi dowodzący dywizyą 1wszą, wraz z przytomnemi tu Jenerałami i Officerami wyższych i niższych stopniow, do JW. Barona Serra Rezydenta Francuzkiego, u którego hołd powinszowania Jego Monarsze złożonym został. — O 4tey po południu dany był przez JW. Prezesa Rady Stanu i Ministrow wielki obiad, podczas którego przy odgłosie muzyki spełniony został uroczyście toast za zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego. — W czasie tym lud zgromadzał się po różnych mieysach na zabawy kosztem Rządu dane. O godzinie 6tey wieczorem była bezpłatnie na teatrze narodowym reprezentacya Opery pod tytułem *Alina Krolowa Golkondy*, która do okoliczności zastosowana, przy zrobioney do tego umyślnie kantacie i transparencie oświeconym, wizerunek Napoleona W. Wskrzesiciela oyczyzny naszey wyobrażaiącym, z ukontentowaniem przyiętą była tak od przytomnych pierwszych kraiu naszego Władz, iako i od

tecznie zgromadzaney Publiczności. — Po skończonym w teatrze, spalono w dziedzińcu pałacu Saskiego piękny faierwerk, kosztem JW. Rezydenta dany, na który do sali pałacu Saskiego wszystkie Władze cywilne i woyskowe zaproszonemi były, a przeszło 20,000 ludzi na przypatrzenie się onemuż w dziedzińcu zgromadziło się. — Sliczna pogoda cały ten dzień trwaiąca, uświetniła i wieczorną illuminacyą, która przy brzmiącey muzyce w ogrodzie Rządowym gustownie urządzona, przeszło z 8000 lamp i kilkuset kagańcow złożona, szczególniey do niego zgromadziła całą Publiczność tuteyszą. Zamek, Ratusz miasta starey Warszawy, mieszkanie JW. Rezydenta, JW. Ministra Policyi, JW. Prefekta, JW. Jenerała Kommendanta miasta i wiele domow w gustownie, a całe miasto rzęsisto było oświecone, co dało powód, iż wszyscy prawie mieszkańcy miasta tuteyszego wyszli na ulice, i przechadzaiąc się tu i owdzie, szczególniey po ogrodzie Rządowym, gdzie tak iak w dziedzińcu, przed ratuszem i wielu mieyscach napoie rozdawane były bezpłatnie, z dniem zaledwie ukończyli obchód tey uroczystości. Trudno opisać wszystkie szczegóły tego uroczystego obchodu. Wypogodzone każdego czoło, radość na wszystkich twarzach malująca się, towarzyszyły tey powszechney zabawie. Tu można było widzieć, ile Polak chce bydż wdzięcznym, i ile czuie dla Tego, który uwolniwszy oyczyznę z więzow, oddawszy ią pod panowanie ukochanego od Narodu Monarchy, nie przestaie czuwać nad iey uszczęśliwieniem. O! szczęśliwe ludy, które uznać raczyłeś za godne Twey opieki! Pod Twym tylko silnym ramieniem prawdziwie szczęśliwemi zwać się mogą. — Polak, że iuż swóy byt widzi, przeto wielbi Cię iako zbawcę, a kochać iako Narodow Oyca, naypoźnieyszey przekaże potomności.

KANTATA.

Jakiż to mąż przeznaczenia!
Swiat napełnia swemi cuły,
Zycie daie, losy zmienia,
I zawistne łączy ludy?
Mądrość iego niezmylona
Rządzi losami ludzkiemi,
A Imie Napoleona,
Do całey należy ziemi.

Bóg mu dał wolą i siły:
By złe niszczył, dobre stwarzał,
Upadłych ludów mogiły
Na nowo życiem obdarzał.
Jego ręka sprawiedliwa
Trzyma ludzkości nadzieie,
Chciał, i oto iuż szczęśliwa
Przyszłość dla świata iaśnieie.

Sam zwycięzca pokoy głosi,
Pod zdobytych laurów cieniem
Miłości ołtarz się wznosi,
Otoczon ludów życzeniem.
Sprzyiaią chętnie niebiosy;
A ziemia uszczęśliwiona,
Błogosławi swoie losy
W Plemieniu Napoleona.

Tegoż dnia reprezentanci ludu Starozakonnego wystawili przy rogu ulicy Elektoralney transparent, rzęsistym światłem iaśnieiący, a wyobrażaiący Nayiaś. Napolona w naturalney wielkości, gdzie na wierzchu dwa Geniusze unosiły się z wieńcem laurowym, zawieraiącym w sobie słowo: *Vivat*, a dway Starozak oni podawali Mu następuiące wiersze:

O Ty! zrodzony do nadludzkich czynow,
W dnia tym, na wieki co będzie święcony,

Przyymiy hołd wiernych Izraela synow,
Boś Ty dla szczęścia ludow iest stworzony.

Przy tym muzyka wyborna słyszeć się dała, a okrzyki: "Niech żyie Nayiaśnieyszy Cesarz! do końca nocy rozlegały się. — Oddzielnie zaś przy ulicy Królewskiey, w pałacu dawniey Bielińskich na Królewskim targu, iluminacya kosztem Starozakonnych wystawioną była.

Z Szkalbimierza d. 16. Sierpnia.

D. 14 b. m. z zachodem słońca wszystkie dzwony zapowiedziały nadchodzącą uroczystość Nayiaśnieyszego Napoleona Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi *Reńskiey*, i wprowadzenie Kodexu. D 15 ze wschodem słońca podobnież wszystkie dzwony ogłosiły uroczystość. O godzinie 9 cechy zeszły się przed dom JP. Jozefa Komoniowskiego, Prezydenta miasta Szkalbimierza, skąd w paradzie wraz z Magistratem udały się przed dom Podprefekturalny Powiatu Szkalbimierskiego z muzyką i radosnemi okrzykami: "Niech żyie Napoleon!,, a ztamtąd do kościoła parafialnego, otaczaiąc chorągwiami W. Podprefekta Linowskiego i zgromadzonych obywateli. Na wchodzie do kościoła miał mowę W. Xiądz Michał Komoniowski, kanonik i kaznodzieia Kollegiaty Szkalbimierskiey, słuchacza do uwagi pobudzaiącą, o zaprowadzeniu praw do Miasta Powiatowego Szkalbimierza. Wotywę celebrował przy dobraney orkiestrze W. X. Robaczyński, Prob. Koll. Szkalb. w czasie którey JX. Nowicki, Pleban Gorzkoski miał kazanie stosowne do uroczystości; przez celebruiącego zaśpiewane było *Te Deum* i *Salvum fac Napoleonem &c.* przy konkluzyi nabożeństwa, W. Linowski, Podprefekt Powiatu Szkalb. stan Duchowny i Obywateli zaprosił do swoiey wsi Donosy na obiad, pod czas którego Toasty spełniane były: "Niech żyie Napoleon, wybawca Narodu Polskiego! Niech żyie Fryderyk August, Pan nasz miłościwy!,, W wieczor Prezydent Miasta Szkalbimierza JP. Joz. Komoniowski dał zabawę u siebie. Miasto z własney chęci oświecone było z transparentami; muzyka przed domem Prezydenta przy radosnych okrzykach ludu zgromadzonego, zakończyła dosyć późno w noc dzień tak wesoły.

Z Drezna d. 9. Sierpnia.

Xżna Salm, siostra zmarłey Królowey Pruskiey, przeiechała tędy do Karlsbadu, gdzie znayduie się iey małżonek.

Hrabia Gottorp, Gustaw Adolf, bawi ieszcze w Wittenbergu.

Król Ludwik, który używa kąpiel w Töplitz, iest tu w krótce oczekiwany. W Töplitz zaszedł poiedynek między Saskim i Austryackim officerem, w którym ostatni śmiertelnie raniony został.

Z Paryża d. 7. Sierpnia.

Jak dziś zapewniaią, podpisana została w Morlaix ugoda względem wymiany jeńcow z Pełnomocnikiem Angielskim, Pułkownikiem Mackenzie.

Xiążę Pontekorwo powrócił z kąpieli Plombieres i pokazał się onegday u dworu.

Wczoray miała deputacya od gwardy Hollenderskiey audyencyą u Cesarza w Trianon.

Nayiaśnieysza Cesarzowa towarzyszy zazwyczay na polowanie Nayiaśnieyszemu Cesarzowi, teraz iedzie za nim powoli w powozie, ponieważ znayduie się przy nadziei.

Senator Lucyan Bonaparte, o którym mówiono, iż przedsiębierze podroż, bawi ciągle w Frascati przy Rzymie.

Na wyspie Perrache przy Lyonie wystawiony bydź ma pałac Cesarski. Na zbu-

)2(

dowanie go wyznaczono 4 miliony frankow. Wyspa ta połączona być ma groblą z prawem brzegiem Saony.

Małżeństwo Murzyna z białą kobietą i białego mężczyzny z Murzynką iest w całem państwie zakazane.

Utworzone pod protekcyą Cesarzowey, tak nazwane macierzyńskie towarzystwo, dla wspierania położnic, składa się z 1000 dam, które maią patenta od Cesarzowey i każda z nich płaci corocznie po 500 fr. Do główney rady pod prezydencyą Cesarzowey wchodzi 100 dam, z których 48 iest z Paryża. W miastach Bordeaux, Florencyi, Bruxelli, Genui, Lyonie, Marsylii, Rzymie, Ruen i Turynie utworzone są zarządzaiące rady. Dla uposażenia tego towarzystwa zapisanych iest w wielkiey xiędze 500,000 fr.

Monitor zawiera między innemi co następuie

Z Londynu d. 24 Lipca.

"Xżę Jorku odnowił swoią przyiaźń z Panią Clarke. Czas zaś swoy dzieli teraz między Panami Green i Putney.

"Wartość Amerykańskiey własności, która w Francyi i należących do niey kraiach skonfiskowaną została, rachowana iest do 25 milionow piastrow.,,

Tenże dziennik dodaie do doniesienia, że ieden Anglik widział z Collego zrobiony w Ciudad-Rodrigo wyłom, następuiący przypisek: "Chwalebny czyn dla woyska Angielskiego! Dowiedziona więc iest rzeczą, że Lord Wellington widział wyłom, że rachował wystrzały, że słyszał narzekania 9000 woyska, które w Ciudad-Rodrigo zamknąć dozwolił, i że miał tyle odwagi dozwolić ie w niewolą zabrać. Nie można dosyć wychwalić iego krwi zimney.,,

P. Daru, jeneralny intendent Cesarskiego domu, poiechał do Hollandyi.

Królowa Neapolitańska powracaiąc do Neapolu, przeiechała przez Turyn.

Z St. Sebastiani d. 27. Lipca.

Francuzka galiota Awanturnicka przybyła dziś z Nowegoiorku do portu Passage i następuiącą przywiozła wiadomość: — Kanzda znayduie się ciągle w zaburzeniu, co bardzo niespokoynemi czyni Anglikow. Hawana ogłosiła się niepodległą. Francuzi, którzy stamtąd wygnanemi zostali, przywołanemi są nazad i oddano im maiątki. Prowincya Karaks ogłosiła się także za niepodległą. Mulat Rigaud przybył do Port au-prince, gdzie obiął dowodztwo nad Murzynami. (*Monitor.*)

Z Madrytu d. 18. Lipca.

D. 5 b. m. Jenerał Regnier wysłał Jenerała Merle do Xeres de los Caballeros, gdzie znaydowały się dywizye rokoszanow Mendizabal i Isnara. Zasłonione one były szańcami i wąwozami, przez które ieden tylko za drugim człowiek przeyść mógł. Woltyżerowie dwoch naszych pułkow postąpili naprzod, opanowali szańce i przymusili nieprzyiaciela do ucieczki. Pułk Królewny zrobił czworgran; lecz przeiamał go Jenerał Mariza i zabrał 200 rokoszanow w niewolą. Nieprzyiaciel utracił w tey rozprawie 1500 ludzi w zabitych, oprócz jeńcow.

Wyrokiem Królewskim pod d. 11 b. m. nakazane iest wszystkim municypalnościom państwa, aby trzymały Madrycką gazetę. Główne miasta prefektur muszą naymniey na 4, a podprefektury na 3 exemplarze tey gazety prenumerować, &c.

Z obozu Neapolitańskiego przy Piale d. 21. Lipca.

Dziś rano 80 Angielskich woiennych statkow uderzyło na 30 armatnych naszych szalup i część przewozowych statkow przy

Punta del Pezzo; lecz tak dobrze od nabrzeżnych naszych batteryy przywitanemi zostały, iż z stratą cofnąć się musiały. Strata nasza 5 ludzi wynosiła.

Z Neapolu d. 26. Lipca.

Podług wyznania kapitana przybyłego tu okrętu czynią w Turczech naywiększe uzbroiania. Ali basza Janiny i syn iego Muctar staią na czele swych woysk, których udało się w drogę 4000. Mowią o pospolitem ruszeniu w całey Albanii. Mieszkańcy gór biorą się także do oręża. Pogłoska, iakoby Widyn od Rossyanow był wzięty, iescze się nie potwierdziła.

Z Medyolanu d. 28. Lipca.

Jak skoro wyprawa do Sycylii przedsięwzięta zostanie, odbierzemy tu zaraz wiadomość przez bieżącego do Paryża gońca; lecz dotąd iescze takowy goniec nie przebiegł.

Z Malty przybyło znowu kilka woiennych i przewozowych Angielskich okrętow do Messyny.

Xżę Lody przybrał za swego syna swoiego synowca Jana Franciszka Melzi; Cesarz potwierdził to przyswoienie, zaczem tytuł Xięstwo Lody spada na rzeczonego synowca.

Z Czech d. 31. Lipca.

Wiadomo, iż Monitor Paryzki ogłosił na początku bieżącego miesiąca wyroki Cesarskie, przez które Napoleon Wielki wyznaczył 100,000 fr. nagrody temu, który odkryie w Francyi roślinę, która mogłaby w farbowaniu zastąpić Indigo. Dla oszczędzenia Europie kosztow na ten osadowy artykuł, pracował Doktor medycyny, P. Heinrich, w Plan, w Xcia Sinzendorfa fabryce w Czechach od 4 lat w cichości, i udało mu się od 2 lat odkryć w krałowych roślinach sok, którym od 2 lat tak z potażiem, iako też z witriolowym oleykiem na zimno i na ciepło wełnę, bawełnę, len i iedwab tak dobrze farbuie, iak farbą z indigo. Wynalazek swoy zaczął iuż w większey ilości wyrabiać. Używane do tego rośliny wszędzie mogą bydź z nie wielkim kosztem rozkrzewione. Doktor Heinrich zamyśla tey iescze iesieni uczynić zadosyć widokom Cesarza Napoleona.

Z Amsterdamu d. 11. Sierpnia.

Przez nadzwyczayną okazyą nadeszła tu ważna z Paryża wiadomość pod d. 7 b. m. iż minister związkow zagranicznych oznaymił posłom zagranicznym, że wyroki J. C. K. Mci Berliński i Medyolański (*) od 1 Listopada odwołane będą, oczem urzędowego doniesienia oczekuiemy. Od tego dnia wszystkim neutralnym okrętom z towarami wszelkiego gatunku (wyiąwszy wyrabiane w Anglii) wolno będzie zawiiać do portow Francuzkich. Pod d. 5 b. m. wydany został ściągaiący się do tego wyrok następuiący:

Po wysłuchaniu Naszey rady skarbu i

(*) *Przez wyrok Berlinski pod d. 21 List. 1806 wyspy Angielskie ogłoszone w zamknięciu zostały. Wszelki handel i związki zabronione z niemi zostały. Wszyscy Anglicy w zaiętych przez woyska Francuzkie kraiach stali się ieńcami woiennemi. Wszelka własność Angielska została skonfiskowana, towary Angielskie zakazane, &c. &c.*

Wyrok Medyolański pod d. 17 Grudnia 1807 stanowi, iż wszelki okręt, który przetrząsany był przez Angielski woienny okręt lub zawinął do Anglii i opłacił tam haracz, uważany iest iako wyzuwaiący się z narodowego znaczenia, i zabrany przez woienne lub korsarskie okręty Francuzkie za dobrą zdobycz poczytany. Każdy okręt, iakiego bądź narodu, ieżeli przychodzi z Anglii lub z iey osad uważany iest podobnież za dobrą zdobycz, &c.

chcąc stosowne. co do tego przedmiotu zaprowadzić systema, postanowiliśmy:

1. Opłaty od poniższych artykułow i towarow będą następujące:

Od 100 kilogramow (2 centnarow) Brazylijskiey bawełny 800 f. od Amerykańskiey i inney 600, od Lewantskiey wodą 600, od teyże lądem 300, od surowego cukru 300, od Teres (przez ziemię przeczyszczonego cukru) 400, od kawy 400, od pieprzu 400, od drzewa Kanfesz 80, od tartego 100, od drzewa Mahonowego 50, od kakao 1000, od herbaty Haysan 800, zieloney 600, herabaty Bohe 400, od gozdzikow i muszkatołowych gałek 1000, od Kokczenili i Indigo 2000 fr.

2. Jeżeli celnicy maią podeyrzenie fałszywego podania, tedy przeszlą probki towarow do jeneralnego dyrektora, który każe ie wiadomym ludziom przeyrzeć, a gdy podanie pokaże się fałszywe, towary zostaną skonfiskowane.

Domyślaią się, że wyrownywaiącą lub podwoyną wartość płodow Francuzkich wywozić będą musiały okręty neutralne.

Nayiaśnieyszy Cesarz napisał list następuiący do kommissarzy nad połowem śledzi:

"Mei Panowie deputowani do portow połowu śledzi! Z ukontentowaniem czytałem wasz list pod d. 20 Lipca i kazałem pokazać sobie pierwsze śledzie tego rocznego waszego połowiu. Przyymuię uczucia, które mi oświadczacie. Uznaię iak ważne są wasze przedsięwzięcia, tak co do przysposobienia żywności dla moiego państwa, iako też przyłożenia się do ukształcenia licznych i nieustraszonych maytkow, którzy pokażą się kiedyś godnemi potomkami owych Hollendrow, którzy pod Trompem i Ruyterem w wodach Angielskich przewagę mieli, i którzy, iak ich przodkowie wody Indyyskie i Chińskie swoiemi okrętami okryią, kray swoy zbogacą i staćsię mogą oswobodzicielami morza. Polegać węc zupełnie na Moiey opiece możecie. Gdy ten list nie ma innego celu, proszę zatem Boga, aby was, Mei Panowie Deputowani, zbował w świętey swoiey opiece. — W pałacu Naszym St. Cloud d. 30 Lipca 1810.

Napoleon.

Z Hanoweru d. 12. Sierpnia.

Nayiaśnieyszy Król przedsięwziął d. 8 podroż na obiechanie Hanowerskich prowincyy, a spodziewany tu na powrot d. 14.

D. 9 przybył tu Cesarski goniec z Trianon i poiechał za J. K. Mcią do Werden, &c.

D. 5 wyniosł J. K. Mść Jenerała brygady, Barona Hamerstein, iednego z swoich adjutantow, do stanu Hrabiow; Radcę stanu Malchus, jeneralnego dyrektora podatkow, i P. Patie, prezydenta tymczas we kommissyi rządowey w Hanowerze na godność Baronow.

Radcami stanu mianowani są: Baron Patie, Hrabia Hardenberg, były prezydent nadwornych sądow w Hanowerze, i Baron Schultz. Pierwszemi szambelanami: Hrabiowie Schwechelt i Bernstorf. Drugiemi szambelanami: Hrabia Oberg i Baronowie Knigge, Campen, Bülow i Ompteda. Honorowemi koniuszemi: Baronowie Busche, Münch i Kawaler Hammerstein, major 2go pułku huzarow. Szambelanami trzeciemi: Baron Busche i Hrabia Hardenberg, syn byłego prezydenta nadwornego. Damami pałacu: Hrabina Schwechelt, Bernstorf i Oberg, Baronowa Arenswald.

Królowa Jmć i Królewna Wirtemberska znaydowały się na nabożeństwie w kościele zamkowym. Mowią, iż z rozkazu Królewskiego zniesione bydź maią kościoły zamkowy i garnizonowy.

Onegday przybył tu Xiążę Witkenstein

z Kasse'a.

Letni zamek Montbeillon przygotowany iest na pomieszczenie wysokich osób. Król Jegomość maią tu ki ka tygodni zabawić.

Z Peterzburga d. 20. Lipca. (dawn. Kalen.)

Dalsze czynności woysk Rossyyskich za Dunaiem.

Jenerał porucz. Sas oblegaiący twierdzę Ruszczuk przez 5 dni, codziennie staczał bitwy z Turkami wypadaiącemi z miasta na linije nasze. Z wszę pogromił nieprzyiaciół i każdego razu ścigał uciekaiących aż do samych fortyfikacyy. Na p b iowisku naliczono 700 po e łych Turków, ranionych daleko więcey było; lecz wszyscy uwiezieni do miasta. Strata nasza wynosi w zabitych 1 kapitan sztabu i 11 żołnierzy, w ranionych 1 podporucznik, 3 podofficerów i 72 żołnierzy, koni zabitych 30, ranionych 21. Jenerał major Jermołow uważaiący twierdzę Zurżę, zaiął utwierdzone stanowisko Zimnicę i Słobodzełę, oraz odkrył kommunikacyą z prawem skrzydłem Jenerała porucz. Sasa za pomocą Dunayskiey flotylli.

W głównem woysku Zadunayskim pod Szumlą zaszły następuiące wypadki: — D. 24 Czerwca Jenerał maj r Kulniew po 4 g dzinney bitwie odparł silną wycieczkę, na prawe skrzydło uczynioną. D. 26 Jenerał poru znik Uwarow z iednym korpusem swoim, i 2 im Jenerała porucz. Markowa, oraz częścią korpusu Jenerała Kamińskiego 1wszego wytrzymał nayzaciętszą rozprawę przeciwko 80 0 Turków biiących z natarczywością w środek linij naszych. Z obu stron ogień nayzaciętszy i nayokropnieyszy trwał od południa do godziny 9 w wieczór. Lecz i dzielność Turecka i liczne świeże posiłki co moment wysyłane i tłumy ich woyska, wszystk było pokonane. Turcy uciekać musieli; jazda nasza i strzelcy ścigali uchodzących aż do samey Szumli. Strata nieprzyiacielska nader była wielka. Z naszey strony poległo lub ranę odniosło 260 ludzi. W tey rozprawie zdobyliśmy 3 chorągwie. D. 27 Jenerał porucz. Lewiz, zostawiwszy miasto Dzumę Jenerałowi porucz. Hrabiemu Langeron, zaiął drogę blisko Eski-Stambuła, idącą z Szumli do Kazara. On odkryie przez góry kommunikacyą z Jenerałem porucz. Woynowem w Czelikewakie stoiącym. Kiedy się to działo, Jenerał major Iłowayski 2gi z huzarami, kozakami i strzelcami rozbił i rozproszył oddział Turecki, dla zebrania obroku wysłany; z niego trupem położył 300 ludzi, a w niew lą zabrał naczelnika woysk Tatarskich, Binbaszę Achmeta-Agę, kilku innych officerów i przeszło 120 żołnierzy. Strata nasza bardzo była mał .—Naczelny dowodzca w doniesieniach swoich szczególniey chwali Jenerała porucznika Uwarowa za rozsądne rozrządzenie, i Pułkownika Hrabiego Oruka, na rozpędzenie przewyższaiącey liczby woysk nieprzyiacielskich, od których był otoczony.

Z Lizbony d. 8. Lipca.

Nadeszłe z główney kwatery doniesienia zawieraią co następuie: "Lord Wellington wyiechał z Celerico dla obeyrzenia stanowisk nadgranicznych. Obawiano się o korpus Hilla z 10,000 Anglików złożony i o 9000 Hiszpanów, których Romana posłał mu na pomoc, ponieważ dowiedziano się, iż ciągnie przeciw nim 25,000 Francuzów. W wielkiey zostaiemy niespokoyności względem nastąpić maiącey bitwy, która los Portugalii rozstrzygnie. D. 7 Czerwca przyszedł tu rozkaz z główney kwatery Angielskiey, aby wszyscy zdatni do służby żołnierze wyruszyli natychmiast na granice. Wyszła zatem reszta 83go pułku i dwa pułki milicyi, w liczbie około 2500 lu-

dzi. Pięcio tysięczny z młodych ſt zelcow złożony korpus ma tymczasowo załogę tuteyszą składać.„

Z Frankonii d. 29. Lipca.

List prywatny z Paryża zawiera następuiące szczegóły o nieszczęśliwym pożarze w pałacu Posła Austryackiego. " Wystaw sobie wielką i obszerną salę, w którey bez tłoku mieścić się mogło 1200 osób. Sala ta lubo drewniana, nader przepysznie ozdobioną była. Festony i girlandy z gazy i muślinu poprzypinane były. Wielka liczba zwierciadeł pierwszey wielkości i 73 żyrandoł na suficie zawieszonych, każda o 40tu świecach, nie rachuiąc mnostwa luster na ścianach między zwierciadłami założonych, niezmiernie powiększała okazałość. Dotąd ieszcze wiedzieć nie można, czy przypadkowym lub innym sposobem lustro za nadto blisko girland zawieszone zapaliło przyozbienia pomalowane pokostem z spirytusu winnego; a że cały sufit ceratą powleczony, takimże pokostem był napuszczony, ztąd poszło, że w mgnieniu oka cała sala w ogniu stanęła. Nayprzod uwiadomiono o niebezpieczeństwie Cesarza, który ledwie z Cesarzową wyszedł z sali, gdy straszny tłok powstał, ponieważ wszyscy się ku wychodom rzucili, a tych tylko trzy było. Wystaw sobie przelęknienie, strach i rozpacz dam, gdy wołano: Niech się ratuie, kto może! Tłoczono się, pchano, nogami deptano. Żyrandole pospadały iedna po drugiey na ludzi; sufit zleciał w kilku mieyscach, palące się belki i łaty padały na panow i Damy, które przeraźliwe krzyki wydawały. Paradne zwierciadła i lustra kryształowe pękały od gorącości iedno po drugim, i to z takim hukiem, iak gdyby z pistoletu strzelano. Xżę Kurakin Poseł Rossyiski, Pan bardzo otyły, przywalony od spadaiącey żyrandoli, która mu rękę złamała, od mnostwa uciekaiących nogami podeptanym został. Wiele Dam takiż los miało; inne strasznie się opaliły, a naywiększa ich część miała suknie z gazy i koronek na sobie spalone lub podarte, tak, że prawie nagie do ogrodu Posła uciekły i po altanach się chroniły. Drugie damy spostrzegłszy otwor w ścianie, rzuciły się do niego chcąc się tamtędy ratować, ale przytłoczone mnostwem pchaiących się do tegoż otworu, gdy dalszego wychodu nie znalazły, spaliły się lub podusiły. Nigdy dokładnie nie będzie można wiedzieć, wiele osób zginęło.„

Z Rzymu d. 20 Lipca.

Wszyscy Xięża świeccy i zakonnicy, rodem z innych kraiow, iuż wynieśli się z Rzymu, oprócz Xięży rodem Irlandczykow i Szkotow, którym dla trwaiącey woyny pozwolono tu pozostać. Od dnia 15 Czerwca niewidać tu iuż sukni zakonnych. Większa także połowa zakonnic rozeszła się.

Z Kassel d. 7. Sierpnia.

Liczba deputowanych do stanow królestwa iest wyrokiem Królewskim do 100 oznaczona. Królestwo nasze składa się teraz z 11 departamentow; lecz 3 nowe departamenta zamiast 25 nie wybiorą na teraźnieysze posiedzenie tylko 11 deputowanych.

Z Schonen d. 7. Sierpnia.

Tayna kommissya seymowa miała d. 6 b. m. rozpocząć swoie naradzenia względem obrania Następcy tronu. Poseł nasz przy dworze Kopenhagskim odda w tych dniach Królowi Duńskiemu odpowiedź Króla naszego na list, który Duński poseł, Hrabia Detnath, do Oerebro przywiozł. (Miał on iuż d. 7 prywatną audyencyą u Króla Duńskiego.)

Z Bruxelli d. 7. Sierpnia.

Przeznaczony do Madrytu Rossyyski poseł, Xżę Repnin, przeiechał przez nasze miasto.

DODATEK

DO № 68.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 26. SIERPNIA 1810.

Z Warszawy d. 21 *Sierpnia.*

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 4go *miesiąca Sierpnia* 1810.

FRYDERYK AUGUST.

Z Bożey Łaski, Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c. &c.

Maiąc sobie dobrze zalecone zdatności i przymioty UUr. Woźnickiego i Antoniego Wyczechowskiego, Konsyliarzy w Ministerium Sprawiedliwości, umyśliliśmy mianować ich Referendarzami w Radzie Naszey Stanu Xięstwa Warszawskiego; iak ż ninieyszym UUr. Woźnickiego i Antoniego Wyczechowskiego Referendarzami w Radzie Stanu Xięstwa Naszego Warszawskiego mianuiemy.

Prezes Rady Stanu wyżey mianowanych do wykonania zwykłey przysięgi i do sprawowania wskazanych im urzędow wezwie, a Minister Sprawiedliwości ninieyszą nominacyą w Dzienniku Praw umieści.

(Podp.) *Fryderyk August.*
(L.S.) przez Króla
Zgodno z oryginałem *Minist. Sekr.* Stanu.
J. Łuszczewski M. S. W. Stanisław Breza.
Zastęp. M. S. Zgodno z oryginałem
(L.S.) *Minister Sekr. Stanu*
Ant. Joneman, Sekr. Jen. Stanisław Breza.

Z Wiednia d. 18. *Sierpnia.*

Cesarsko-Francuski ambassador, Hrabia Otto, obchodził d. 15 b. m. urodziny Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow wielkim obiadem, na który zaprosił, oprocz ciała dyplomatycznego, wszystkich C. K. Austryackich Ministrow, prezesow nadwornych urzędow i wiele innych urzędnikow stanu.

W. Burgrabia i Prezes gubernium królestwa Czeskiego, Hrabia Wallis, którego Nayiaśnieyszy Cesarz ze względu na wielkie iego zasługi i talenta mianował prezesem C. K. nadworney kamery, czyli Ministrem skarbu, rozpoczął d. 13 b. m. urzędowanie swoie. W prowadził go na ten urząd C. K. pierwszy W. nadworny Marszałek Xiążę Trautmannsdorf.

Z Wiednia d. 4. *Sierpnia.*
(Z Gazety Berlińskiey.)

Rozchodzi się tu pogłoska, że Nayiaśnieyszy Cesarz widzieć się osobiście będzie z Nayiaśnieyszym Cesarzem Napoleonem. Mowią także, iż Xiążę Neufszatelski ziedzie w krotce do Wiednia.

Goniec z Paryża przywiozł naszemu Monarsze własnoręczny list od Cesarza Napoleona i między innemi dwie kosztowne filiżanki z wizerunkami teraźnieyszych Cesarzowey

Francuzow i Cesarzowey Austryackiey.

Arcy Xżę Rudolf spadł w Badenie z konia i mocno sobie szkodził.

Ciągłe przybywanie bankocetlow z ustąpionych prowincyy iest głowną przyczyną spadania ich kursu; lecz ten musi się w krotce polepszyć. Rząd postanowił teraz wybrać 10 od sta od maiątkow, przez co zmnieyszy się do połowy ilość papierow.

Dla zaprowadzenia i rozmnożenia bawełny w Węgrzech rozkazał Cesarz pismo Lasteirie o rozkrzewieniu bawełny przełożyć na wszystkie w Węgrzech używane ięzyki, iako to węgierski, niemiecki, illiryyski i wołoski. Podług tego pisma każdy morg gruntu bawełną zaplantowany uczynić ma 191 zł. ryń. czystego dochodu rocznego.

Z Panczowy d. 6. Sierpnia.

Około polepszenia warowni Deligradu pracuią z pośpiechem; ale dla krótkości czasu nie mogą bydź do takiego stanu przyprowadzone iak były dawniey. Po obaleniu murow i domow Deligrad podobny iest do wielkiego polowego szańcu, w którym mieścić się może 7 do 18000 woyska. Za to iest daleko większy i nie można mu tak łatwo odeznąc wody i związku z innemi obozami. W środku wielkiego tego szańcu stoią woyska częścią w szałasach, częścią dla uchronienia się przeciw nieprzyiacielskiem bombom w głęboko pokopanych dołach.

Naczelnik Serwianow Czerny obieżdza od kilku dni okolice rzeki Morawy, i iak mowią, udać się ma do Rossyyskiego obozu do Prahowa, dla rozmowienia się z Jenerałem Hrabią Cukatow względem teraźnieyszego politycznego stanu rzeczy z Portą.

Z Hermanstadtu d. 30. Lipca.

Względem dalszych pomyślności Rossyyskiego oręża nie mamy żadnych doniesień. Warna przypominaiąca nam smutną pamiątkę pobicia Węgrzynow i śmierć Króla Władysława, iescze się trzyma. W. Wezyr przez ściągnienie do siebie posiłkow, oswobodził się pod Szumlą i odparł Rossyanow.

Od brzegow Menu d. 8. Sierpnia.

Mowią, iż Francuzki poseł przy Monachiyskim dworze, Hrabia Narbonne, miał odebrać zlecenie do oddania Bawaryi Salcburga, Innviertlu i Hausrukvie tlu.

Z Düsseldorfu poszedł oddział artylerzystow do linii celney przy Rees.

Xżę Emil Augustenburg, brat zmarłego Następcy tronu Szwedzkiego znayduie się na kąpielach w Leuchstadt.

Z Sinigalia d. 23. Lipca.

Teraźnieyszy nasz jarmark, dawniey nayważnieyszy dla całych Włoch, na który przybywało wiele Turkow i Barbareskow, bardzo iest mizerny. Angielskie woienne i korsarskie okręty, które ustawicznie przed naszem portem krążą, nie dopuszczaią przybycia kupuiącym i przedaiącym. Nie ma żadnych Turkow, a Neapolitańczykow nie wiele. Wprowadzanie towarow do sąsiedzkich kraiow Rzymskich podpada także wielkim trudnościom.

Z Laybachu d. 25. Lipca.

Wczoray przybył tu P. Belleville, dawniey intendent w Hanowerskim kraiu, którego Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon mianował jeneralnym intendentem Illiryyskich prowincyy. Poprzednik iego, Radca stanu Dauchy, powraca do Paryża.

Z Frankfortu d. 8. Sierpnia.

Dzień 15 b. m. będzie dla Niemiec z innego względu radosnym. Od dnia bowiem uroczystego obchodu urodzin Wielkiego Opiekuna ligi wszystkie woyska Francuzkie w Niemczech postawione zostaną na stopniu pokoiu. Hrabia

Beust, minister W. Xcia Frankfortskiego, dał na pożegnanie jeneralności Francuzkiey wezorsy wielki obiad. Jenerałowie Campans i Champen otrzymali od W. Xcia piękne tabakiery złote, a Naczelnik głownego sztabu bryiantami wysadzany zegarek w upominku za utrzymywanie przykładney karności.

W. Xżę Badeński zniosł zakaz udawanie się do obcych akademiy', iako przeciwiący się wydoskonaleniu w naukach.

Następca tronu Bawarskiego powrocił z Baden do Monachium.

Rozmaite Wiadomości.

Gustaw Adolf powrocił d. 8 z Berlina do Lipska. Podroż iego nie ma iak mowią politycznego zamiaru, ale tylko prywatny.

Wody Töplickie bardzo służą Królowi Hollenderskiemu. Jest wesoły i odwiedza często publiczny ogrod.

Z Neapolu poszło 1000 rekrutow do Hiszpanii.

Dana na Prągskim teatrze reprezentacya dla instytutu niewidomych przyniosła 610 zł. ryń. Dwadzieścia ieden osób odzyskały w tym instytucie wzrok.

W przyszłym roku zwołany bydź ma seym w Saxonii.

Gazety Londyńskie podaią liczbę znayduiących się w Francyi Angielskich ieńcow do 12,000.

DONIESIENIA.

Rada Szkoły Głów. Krak. po ukończonem spisaniu xiążek pozostałych pod Cenzurą bywszego Rządu, ninieyszym wzywa wszystkich, maiących prawo do tychże, aby z dowodami wykazuiącemi prawo własności, raczyli się udać do W. X. Kudrewicza, Dziekana wydziału Teologii mieszkaiącego na ulicy Wiśniey, Nro. 274 i od tegoż takowe xiążki (ieżeliby się rzeczywiście znaydowały) odebrać zechcą, a to w przeciągu naydaley do 24 Czerwca roku przyszłego 1811. — Dan na Sessyi Rady Szkoły Głów. d. 18 Lipca 1810.
M. Szymański, S. S. G. K.

Opisanie osoby. 1. Michała Pozniaka, ten iest rodem z Scisławia z Rossyi. Lat ma 34 Katolik żonaty bez professyi, małego wzrostu, brunatney pociągłey twarzy, takiegoż nosa, czarnych oczow, ciemnych włosow, mowi po Polsku i po Rusku, miał na sobie koszulę 1, spodnie płocienne koloru niebieskiego, 1, białą kamizelkę, 1, kaftanik z rękawami sukienny niebieski z białemi guzikami w siwey czapce w botach.

2. Zyda Jeka Chławny, ktory iest wzrostu dużego, w sobie mężny, lat może około 40 maiący, włosow, wąsow i brody rudawey nie bardzo duzey, nosa średniego, twarzy białawey okrągłey. Ktokolwiekby tychże z aresztow kryminalnych Lubelskich i o występek kradzieży obwinionych zbiegow, dostrzegł, ma ich przytrzymać i do naybliższego Urzędu, w tuteyszym zaś powiecie do Urzędu Policyi pod strażą dostawić. W Krak. d. 24 Lipca 1810.
Czapski.

Opisanie, Leonarda Sułkowskiego, tenże iest wzrostu średniego, włosow gniadych, na twarzy blady, w sobie chudy, ciemny na obydwa oczy i nos ma zupełnie zepsuty, w ciemno zielonym surducie, chłopiec go mały prowadzi, na iedno oko zyzowaty: ktoby takowe go dostrzegł ma natychmiast wstrzymać, i do naybliższego urzędu, a stamtąd do Urzędu Policyi Krakowskiey dostawić. W Krakowie d. 7 Sierpnia 1810.
Czapski.

Magistrat Krakowski ninieyszemi komu na tym zależy, czyni wiadomo, iż dnia 27go Sierpnia r. b. o godzinie 9tey z rana tutay na Ratuszu w biorze Referenta ekonomicznego rądle

przy bram'e Sławkowskiey obmurowany zaymuiący w sobie 45 sążni długości, 4 stopy grubości, a 2 sążnie wysokości niemniey brama Sławkowska przy rzeczonym rądlu stoiąca, na reszcie kamienie w siągach kupionych z rozebranych murow naprzeciwko klasztoru OO. Kapucynow poukładane przez publiczną licytacyą, za gotową zapłatę sprzedawane będą. Ktoby przeto miał chęć wspomienionych effektów nabycia, niechay się w mieyscu i czasie wyż oznaczonym znaydu.e.

Pod nieobytność W. Intendenta.

Walenty Bartsch, V. P.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 10 Sierpnia 1810.

Raubach.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Sąd Szlachecki Krakowski Edyktem ninieyszym wiadomo czyni, że Xiądz Michał Charłampowicz, Pleban Łoniowski d. 14 Maia 1810 r. zmarł, brat iego Wawrzeniec Charłampowicz, któremu wspomniony zmarły z swego maiątku część przez dziedzicow aktualnych oznaczyć się maiącą zapisał, wzywa się, aby względem odebrania wspomnioney części zgłosił się w terminie prawem oznaczonym. Dan w Krakowie d. 8 Czerwca 1810.

Jozef Nikorowicz.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Olearski.

Szkoły Kieleckie w przeszłym szkolnym roku nayprzod lazaretem woyskowym zaięte, a potem ogniem pogorzałe; w roku ninieyszym dla dobra Publiczności dnia 29 Września, to iest w dzień Sgo Michała otwarte zostaną. O czem interessuiącą Publiczność tą odezwą uwiadomia się. W Kielcach d. 3go Sierpnia 1810.

X. J. Czekaiewicz, Archidiakon Katedralny Kielecki, Rektor Szkół.

Uwiadomienie Lotteryczne. Do 2giey klassyczney lotteryi Warszawskiey dostać ieszcze u mnie można całych i podzielonych losow. Gdy zbliża się ciągnienie 41wszey Drezdeńskiey Lotteryi, upraszam przeto wszystkich tych, którzy życzyliby sobie trzymać po miastach podkolekturę, ażeby się do mnie frankowanemi listami zgłaszali, którym niezmieszkam donieść o korzystnych warunkach. W Poznaniu d. 10 Sierpnia 1810.

Baer Kaskel.

Jakób Strozik, z miasteczka Skawiny w cyrkule Myślenickim, wzięty został w roku 1797 na żołnierza do woyska Austryackiego. Gdy pozostała żona Weronika Strozikows nie ma od tego czasu żadnego od niego zgłoszenia, i nie wie czy żyie lub zginął; uprasza zatem, aby, ieżeliby kto wiedział o śmierci lub życiu iego, raczył donieść przez miłość bliźniego do Kantoru Gazety Krakowskiey.

Opisanie Osob: 1. Sebastyana, inaczey Jana Gurskiego, zbiegłego z aresztu Kryminalnego Lubelskiego, który iest rodem z Krasnegostawu, ma lat 40, żonę, która mieszka w Krasnymstawie; iest twarzy ogromney okrągłey zarosłey, nosa średniego, trochę płaskiego, oczow siwych, pod okiem prawem ma kreskę, włosow i wąsow ciemnych, chodził w sukni krótkiey, przy którey sznurek, czyli potrzeby, koloru ciemnego, spodnie miał długie płocienne, koloru ciemno siwego, w kapeluszu okrągłym, zwykł chodzić z fuzyą i torbą cielęcą.

2. Kompan pierwszego, człowiek nieznaiomy, wzrostu podniosłego, ma lat około 40, iest twarzy białey pociągłey, oczow siwych, włosow na głowie blad, nosa średniego, powiadał się bydź z Kazimierza, chodził w żupanie płociennym, w czapce z siwym barankiem, boso. Których zbiegow wyśledziwszy pod dobrą strażą lub do aresztow kryminalnych Lubelskich, lub też do Urzędu Dyrekcyi Policyi dostawi, zaleca się.

Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie d. 16 Sierpnia 1810.

Miroszewski.